

BARBARA GRABOWSKA
MAŁGORZATA MALINOWSKA

SOCJALIZACJA KULTUROWA W RODZINACH POLSKICH I BINACJONALNYCH W IRLANDII

WPROWADZENIE

W drugim dziesięcioleciu XXI wieku zmiana miejsca zamieszkania, wiążąca się z wyjazdem do innego kraju, stała się rzeczą naturalną. Dostępność środków komunikacji, zwłaszcza lotniczej sprawia, że mieszkając tysiące kilometrów od rodziny ma się możliwość przylotów do Polski choćby na parę dni. Ludzie często świadomie decydują się na kilkuletnie migracje i powrót do kraju. Bywa, że migracje krótkoterminowe przekształcają się w długoterminowe, by ostatecznie przekształcić się w stałe. Współczesne masowe przemieszczanie się zaburzyło dokonane wcześniej klasyfikacje migracji. Dzisiejsze przesiedlanie się, wędrowniki z kraju do kraju służą realizacji indywidualnych bądź rodzinnych strategii, które są niestabilne w czasie, a także elastyczne w przebiegu. Rzadziej mają charakter osiedleńczy i nie oznaczają porzucenia ojczyzny i zerwania kontaktu z pozostawionymi w kraju członkami rodziny. Technologie informacyjno-komunikacyjne sprzyjają utrzymywaniu kontaktów. Są one wprawdzie zapośredniczone przez media, ale mogą być częste, dostępne z mobilnych urządzeń i praktycznie bezkosztowe. Technologie informacyjno-komunikacyjne zmieniły przebieg procesu migracji, i to nie tylko w aspekcie kontaktów z rodziną.

Dr hab. BARBARA GRABOWSKA, prof. UŚ – Zakład Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; adres do korespondencji: ul. Bielska 62, 43-400 Cieszyn; e-mail: barbara.grabowska@us.edu.pl

Mgr MAŁGORZATA MALINOWSKA – doktorantka, Zakład Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; e-mail: gosia.malinowska93@gmail.com

Polityka integracyjna prowadzona w wielu krajach stwarza możliwości rozwoju grupom migracyjnym. Migrant osiedlając się w kraju wielokulturowym, wchodzi w relacje z innymi, odmiennymi kulturami, poznaje ich wartości, zachowania, dostrzega różnice i podobieństwa między kulturą dominującą i kulturą migranta. Każdy migrant, czy to osoba dorosła, czy też dziecko, wchodząc w interakcje ze społeczeństwem przyjmującym, wprowadza zmiany w swoim dotychczasowym zachowaniu. Proces ten można porównać z powrotem do dzieciństwa, wyjeżdżając za granicę jednostka jest zmuszona na nowo, jak dziecko, uczyć się funkcjonować w społeczeństwie. W literaturze można napotkać wspomniany proces socjalizacji trzeciego stopnia. Imigrant, podobnie jak dziecko, musi przejść okres kryzysu rozwojowego, polegający na wprowadzeniu zmian w stylu życia, który stał się niewystarczający, odmienny od norm nowego społeczeństwa. Dziecko poznając nowe środowiska, w przedszkolu czy szkole, wprowadza zmiany w zachowaniu, postępowaniu, tak też migrant przebywający w środowisku zróżnicowanym kulturowo, musi wprowadzić zmiany w swoim dotychczasowym funkcjonowaniu. Stan ten wymaga przebudowy zewnętrznej i wewnętrznej. Wchodzenie w interakcje z członkami innych kultur daje możliwość poznania panujących norm i zasad, tradycji. Dziecko idąc do przedszkola, poznając nowe zasady, również przechodzi okres wielkich zmian. Dzieci i dorośli znajdują się w nowym, nieznanym miejscu.

Proces asymilacji na migracji jest okresem długotrwałym i chwilami bolesnym, pełnym negatywnych i pozytywnych doświadczeń, które kształtują osobowość migranta. Podobnie jak dziecko, migrant kreuje nowe postawy, poznając siebie na nowo (Linka, 2014, s.77). Opisany proces dotyczy również samych dzieci, różni się on od socjalizacji dorosłych jedynie emocjami związanymi z nowym miejscem. Dziecko wyjeżdżając z rodzimego miejsca, dobrze znanego do obcego, przeżywa szok i zagubienie. Tracąc poczucie bezpieczeństwa, niejednokrotnie nie rozumiejąc przyczyny wyjazdu z kraju, potrzebuje wsparcia i szczególnej opieki, zainteresowania ze strony rodziców. Rodzice decydujący się wyjechać z ojczyzny z różnych powodów, wprowadzają zmiany w całym funkcjonowaniu rodziny, wychowaniu dzieci.

W artykule zostaną omówione zagadnienia związane z przebiegiem procesu socjalizacji kulturowej w rodzinach polskich i mieszanych narodowościowo w Irlandii. Dostrzegając problemy funkcjonowania dzieci związane ze zmianą miejsca zamieszkania, kontaktem z odmienną kulturą, utratą poczucia bezpieczeństwa, nasuwa się pytanie dotyczące wychowania i socjalizacji realizowanej w rodzinach na emigracji.

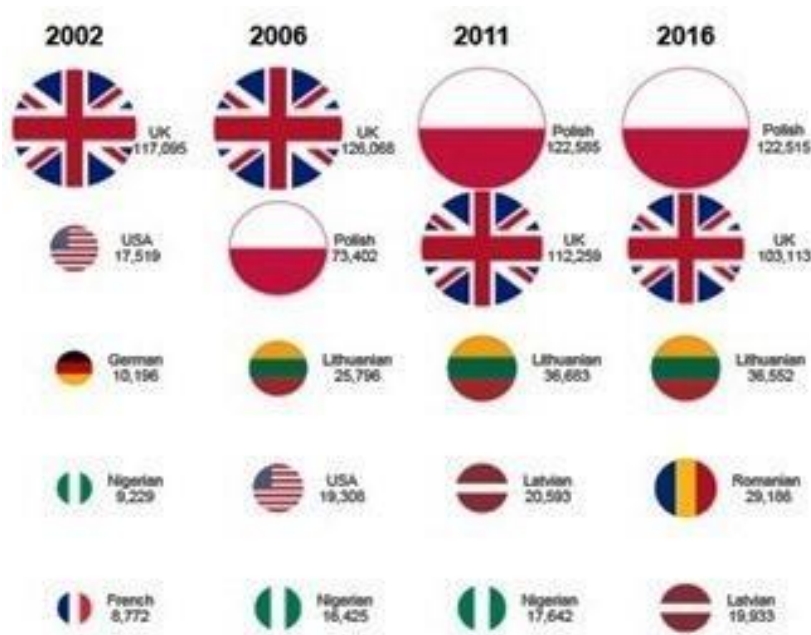
Rodzice stoją przed ciężkim zadaniem przekazu kulturowego swoim dzieciom, które wychowują się poza granicami Polski. Wychowując swe potomstwo, pragną przekazać przyjęte przez nich wartości, poglądy i postawy. Transmisja dziedzictwa kulturowego jest procesem długotrwałym i złożonym. W procesie socjalizacji dziecka w środowisku wielokulturowym, rodzice muszą obrać model wychowania. Jerzy Nikitorowicz (1995, s. 56-58) wyróżnił cztery modele dotyczące wychowania kulturowego. Każdy z nich charakteryzuje się odmiennym stanowiskiem do przekazu kultury ojczystej oraz kultury kraju przyjmującego. Wybór danego modelu może warunkować stopień przystosowania dziecka do życia w społeczeństwie wielokulturowym. Na przyjęty model może oddziaływać wiele czynników – strategia kulturacyjna rodziców, ich doświadczenia w interakcjach z członkami grupy większościowej, różnice kulturowe pomiędzy kulturą rodzimą a obcą. Obrana strategia kulturacyjna rodziców ma także swoje odbicie w rodzinnym zaangażowaniu w życie społeczne, jak również w wychowaniu dziecka. W procesie wychowania dziecka na emigracji ważną rolę odgrywa nauka języka angielskiego oraz polskiego. Rodzice muszą zdecydować, kiedy rozpoczną dziecko wdrażać w społeczeństwo przyjmujące, jakim językiem będą się z nim porozumiewać, w jaki sposób pragną im to przekazać. Wybór strategii nauki języków odgrywa ogromną rolę w rodzinach mieszanych kulturowo. W rodzinach, gdzie każdy z rodziców jest innej narodowości, różnice kulturowe i językowe są obiektem wypracowania wspólnej strategii funkcjonowania w życiu codziennym. Powyższe kwestie zostaną rozwinięte w tekście.

W pierwszej części artykułu zostanie krótko scharakteryzowana polityka integracyjna Republiki Irlandii wobec migrantów oraz zaangażowanie polskich organizacji w funkcjonowanie społeczeństwa wielokulturowego. Następnie, po opisanu problematyki rodzin polskich i binacjonalnych mieszkających w Irlandii, a także kwestii związanych z nauką przez dzieci języka angielskiego, zostaną przedstawione wyniki przeprowadzonych badań.

1. POLACY W IRLANDII W KONTEKŚCIE POLITYKI INTEGRACYJNEJ

Irlandia z kraju emigracyjnego, wysyłającego przekształciła się w kraj przyjmujący. Wejście Polski do Unii Europejskiej spowodowało szybki wzrost liczby migrantów osiedlających się w Republice Irlandii. Obecnie, jak ukazują dane z Census, irlandzkiego spisu ludności, na terenie kraju mieszka 4 761 865 ludzi. Liczba irlandzkich rezydentów urodzonych poza Irlandią wzrosła i w 2016 roku

wynosiła 810 406. Odnotowano także wzrost liczby osób narodowości irlandzkiej powracających do ojczyzny, głównie przenoszących się z Wielkiej Brytanii, Australii oraz Stanów Zjednoczonych. Największy odsetek emigrantów napływających i osiedlających się w Irlandii stanowią migranci z Wielkiej Brytanii, z Polski i z Litwy (<http://www.cso.ie/en/census/census2016reports/>).



Schemat 1. Liczba emigrantów przebywających w Irlandii na przestrzeni lat

Źródło: Census 2016 Summary Results – Part 1. Published by the Central Statistics Office, Ireland 2017. http://www.cso.ie/en/media/csoie/releasespublications/documents/population/2017/Chapter_5_Diversity.pdf.

Wyniki badań przeprowadzonych przez Census w 2016 roku wskazują, że 30% Polaków ma irlandzkie obywatelstwo, a ponad 70% polskich dzieci urodzonych na irlandzkiej ziemi ma podwójne obywatelstwo.

Polityka integracyjna w Irlandii – odwołująca się do modelu multikulturowego i doświadczeń Wielkiej Brytanii, Kanady czy Australii (Gray, 2006) – jest dwustronnym procesem i wymaga wzajemnego zaangażowania zarówno społeczeństwa przyjmującego, jak i samych imigrantów, szczególnie w odniesieniu do integracji społecznej i kulturowej (Klimek, s. 36).

Podstawą budowania polityki integracyjnej w Irlandii są dwa dokumenty: *Integration a two way process* (Department Of Justice, 2003) oraz *Migration Nation* (Office of the Minister for Integration, 2008). Polityka integracyjna państwa jest głównie skierowana do obywateli pochodzących z krajów Unii Europejskiej i odznacza się dużym zaangażowaniem w sprawy migrantów, co oznacza ułatwiony dostęp do rynku pracy, do zakładania firm, własnych przedsiębiorstw, dofinansowania organizacji wielu grup migrantów. Celem tych działań jest edukowanie społeczeństwa, integracja kultur, podnoszenie kwalifikacji i rozwój mieszkańców. Adresatami polityki państwa są osoby aktywne zawodowo, zaangażowane we własny rozwój, a także uczestniczące w życiu społecznym państwa i społeczności lokalnych. Można zaryzykować twierdzenie, że cele polityki integracyjnej państwa odpowiadają celom Polaków, najczęściej młodych, „szukających szczęścia” w Irlandii. Polacy chętnie doskonalą znajomość języka angielskiego, chętnie poznają historię i kulturę nowego kraju zamieszkania. Chociaż ciągle jeszcze spora grupa Polaków mówi po angielsku „niezbyt dobrze” lub „wcale” (18,8%) (Census, 2016, s. 53).

Polskie organizacje prosperujące w Irlandii stanowią ważny element w procesie integracji imigrantów ze społeczeństwem. Polskie sklepy, radio, prasa, telewizja internetowa, parafie oraz placówki oświatowe wskazują nie tylko na najwyższy odsetek polskich migrantów w Irlandii, a również na chęć zaangażowania i zmieniania społeczeństwa wielokulturowego. Integracja polega przede wszystkim na wspieraniu aktywności migrantów w życiu społecznym. Polscy migranci charakteryzują się dużą aktywnością, udziałem w sprawach społecznych, z roku na rok powstaje więcej organizacji polonijnych, polskie kliniki psychologiczne oraz medyczne uzyskały wysoką pozycję w perspektywie społeczeństwa większościowego.

Po 2004 roku w Irlandii utworzono wiele stowarzyszeń skupiających Polaków pragnących zachować własną odrębność kulturową i pielęgnować ją. Jedną z pierwszych organizacji polonijnych współpracujących z rządem irlandzkim było Polskie Centrum Informacji i Kultury w Dublinie, aktualnie Centrum ma swoje wydziały w każdym większym mieście w Irlandii. Zadaniem tej organizacji jest promocja polskiej kultury, tradycji, działalność kulturalna oraz oświatowa. Polskie organizacje wydają polską prasę, między innymi: „Polska Gazeta”, „Polski Express”, „Fakt dla Irlandii”. Czasopisma można kupić jako dodatek do lokalnych gazet irlandzkich, a także w polskich sklepach, razem z prasą sprowadzaną z Polski (Bierzyńska-Sudoł, 2013, s. 33).

2. RODZINA NA EMIGRACJI

Dziecko, za pośrednictwem rodziny, w procesie socjalizacji poznaje krąg kulturowy własnej i innych grup narodowych. Antonina Kłoskowska termin „socjalizacja” odnosi do wprowadzania nowego członka w grupy, we właściwe im role i stosunki. Wprowadzając rozróżnienie na kulturę społeczną (socjetalną) i kulturę symboliczną wyjaśnia, że socjalizacja oznacza przyswojenie kultury socjalnej, natomiast w procesie kulturalizacji następuje przyswojenie kultury symbolicznej (Kłoskowska, 1985, s. 20).

Rodzina żyjąca na emigracji, wchodząca w interakcje międzykulturowe bądź tworząca rodziny wielokulturowe, przekazuje dziecku skrypty kulturowe różnych kultur. Codzienny, bezpośredni kontakt członków rodziny z osobami z różnych kultur może prowadzić do modyfikacji ich poglądów, postaw, przekonań. Zmianie ulegają także skrypty kulturowe, uznawane wcześniej za własne. Skrypty przekazywane dzieciom w procesie socjalizacji/kulturalizacji przygotowują je do poznawania kultur, do życia w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo. „Skrypty kulturowe są to scenariusze sytuacyjne oraz wkomponowane w nie wzorce interakcji jednostek i ich wzajemnych oczekiwań; normatywnie sankcjonowane i powszechnie przyjęte w danej kulturze. Wskutek powtarzalności i wyuczenia, regulacja psychiczna w ramach skryptu charakteryzuje się znacznym stopniem automatyzacji” (Boski, van der Vijver, Hurme i Miluska, 1999, s. 133). Dziecko czy też dorosły emigrant często nie jest świadomy zachodzących zmian, wspomniane wcześniej oddziaływanie kultur jest traktowane jak własne, migrant żyjąc w innej kulturze przystosowuje się do niej, przejmuje dane postawy nieświadomie. Dzięki skryptom dziecko może dostrzec różnice w zachowaniach osób z grup odmiennych kulturowo, które wspomagają kształtowanie się interakcji ludzkich. Dziecko – w trakcie kontaktu z członkami kultury społeczeństwa przyjmującego – oprócz różnic może dostrzec podobieństwa obu kultur i przejąć je oraz pielęgnować wzorce obu kultur równolegle. Rodzina może ułatwiać dziecku obserwację zewnętrznych atrybutów kultur, analizę reguł i norm kierujących postępowaniem ludzi.

Rodzice świadomie bądź nie – szczególnie w pierwszych latach życia dziecka – decydują o wyposażeniu dziecka w kompetencje niezbędne do funkcjonowania w kulturze kraju przyjmującego i w kulturze kraju pochodzenia. Stwarzają mu sytuacje umożliwiające interakcje z osobami z innych kultur, przez co dziecko ma możliwość nabywania nowych doświadczeń kulturowych. Kodowanie doświadczeń społecznych dokonuje się przy użyciu określonych znaków i symboli oraz mitów rządzących się zasadami określonych konwencji kulturowych, a także

reguł ich tworzenia i przetwarzania zgodnie z akceptowanymi porządkami wartości. Te porządki wartości istnieją w wytworach kultury, aktualizują się zaś w działaniach, zachowaniach i przeżyciach ludzi żyjących w kręgu danej kultury (Kmita, 1975).

Jerzy Nikitorowicz na podstawie wyników badań prowadzonych na pograniczu polsko-białoruskim wyodrębnił cztery typy socjalizacji i wychowania w rodzinie. Najbardziej sprzyjające warunki do rozwoju tożsamości wielowymiarowej dziecko odnajduje w rodzinie o typie oddziaływań dualistycznych. Rodzice zapoznają dziecko z różnorodnością kulturową, dostarczają pozytywnych przykładów wzajemnego uznania odmienności i tolerancji, wzajemnych ustępstw i szacunku dla odmiennych kulturowo wartości. Takie zachowania są możliwe nie tylko w rodzinie mieszanej narodowościowo i niejednorodnej wyznaniowo. Rodzice w rodzinie homogenicznej mogą stwarzać okazje do doświadczania inności, poprzez spotkania ze znajomymi z innego kręgu kulturowego czy poprzez kontakt z inną kulturą. Mogą tak mocno integrować się z kulturą większościową, że zerwą z kulturą własnej grupy narodowej. Rodzice mogą wreszcie podejmować rozproszone, nieukierunkowane aktywności, bowiem sami czując się zagubieni nie wiedzą, jak sobie radzić z różnorodnością kulturową (Nikitorowicz, 1995, s. 56-58).

Dziecko – w miarę wzrastania i nabywania samodzielności – poszerza krąg dostępnych wcześniej, tylko w rodzinie, doświadczeń kulturowych. Dotychczasowe wyniki badań wskazują, że dzieci – w zależności od wieku – przyjmują aktywne role i bywają łącznikami między nowym krajem/ludźmi i rodzicami, zwłaszcza rodzicem nieaktywnym zawodowo i nieznającym języka kraju przyjmującego. Można zaobserwować wiele przypadków, gdy to właśnie dziecko jest tłumaczem dla rodzica na obczyźnie. W Irlandii, będącej krajem zróżnicowanym kulturowo, notuje się wiele przypadków słabej znajomości języka angielskiego wśród dorosłych migrantów. Może to wynikać z obranej strategii kulturacyjnej i niechęci do nauki nowego języka. John Berry wyróżnił cztery strategie kulturowe przyjmowane przez migrantów: strategia separacji bądź marginalizacji – postawa zamknięta na nową, odmienną kulturę, oraz brak chęci rozwoju umiejętności posługiwania się językiem urzędowym. Strategia rodziców może mieć swoje odwzorowanie w modelu wychowania dzieci.

3. JĘZYK W WYCHOWANIU NA EMIGRACJI

Na emigrację decydują się nie tylko osoby samotne, wyjeżdżają także całe rodziny. Rodziny osiedlają się w kraju przyjmującym, wchodzą w interakcje

z przedstawicielami innej/innych kultur/y. Dziecko czy osoba dorosła ma możliwość posługiwania się językiem kraju przyjmującego podczas robienia zakupów, w szkole, w pracy, w interakcjach sąsiedzkich i wielu innych sytuacjach. W domu zaś czy też w gronie znajomych komunikują się w języku ojczystym. Możliwość porozumiewania się w ojczystym języku na obczyźnie daje migrantowi poczucie bliskości z własnym narodem.

Na obczyźnie migranci używają na co dzień różnych języków, w przypadku rodziców mających tę samą ojczyznę, są to dwa języki codziennego użytku. Jeden język – ojczysty – używany jest najczęściej w domu, pomiędzy współmałżonkami i dziećmi, natomiast język kraju przyjmującego jest środkiem komunikacji ze społeczeństwem większościowym. Język polski jest w Irlandii najczęściej używanym drugim językiem (Census, 2016, s. 54). Świadczy to o silnym zakorzenieniu języka polskiego wśród polskich migrantów, który jednoczy ich i daje poczucie bezpieczeństwa oraz przynależności do grupy mniejszościowej. Czynne używanie języka polskiego przez dzieci na emigracji świadczy o dużym znaczeniu, jakie rodzina w wychowaniu przywiązuje do języka ojczystego (http://www.cso.ie/en/media/csoie/releasespublications/documents/population/2017/Chapter_5_Diversity.pdf, s. 54). W polskim społeczeństwie zdolność do biegłego posługiwania się wieloma językami jest postrzegana jako prestiż, coś co daje duże możliwości rozwojowe, zawodowe, lepiej płatne pozycje zawodowe, ułatwia zwiedzanie świata. Dzieci migrantów poprzez kontakt z kulturą rodziców oraz kulturą kraju przyjmującego w sposób naturalny, często nieświadomy dla nich, nabywają zdolności dwu-języczności.

Dodatkowe możliwości nauki języków stwarzają rodziny binacjonalne, które wywodzą się z różnych kultur, posługują się różnymi językami, wyznają inne tradycje i zwyczaje. Rodzime kultury rodziców normalizują funkcjonowanie rodziny. Tworząc rodzinę zróżnicowaną kulturowo, partnerzy muszą wypracować wspólną kulturę i język, w którym będą się komunikować ze sobą i potomstwem. Wspólna kultura składa się z wzajemnego szacunku oraz kompromisu w podejmowaniu decyzji w codziennym życiu. Mieszkanie w kraju niebędącym ojczyzną jednego lub obu małżonków wiąże się z wieloma konsekwencjami, między innymi z tęsknotą za ojczystym krajem, rodziną, przyjaciółmi, znajomymi. Rodzi też trudności związane z funkcjonowaniem w nowym kraju, na przykład dotyczące adaptacji w nowym środowisku, poznania i akceptacji różnic kulturowych, odnalezienia swojego miejsca w nieznanym otoczeniu, wychowania dziecka, przekazania mu dziedzictwa kulturowego kraju zamieszkania oraz ojczyzn rodziców. Wypracowanie wspólnego kodu językowego między członkami rodziny zróżnicowanej kulturowo i zapewnienie godnych warunków bytowych oraz rozwojowych dla jej członków jest

procesem ciężkim oraz długotrwałym dla współmałżonków. Jeden rodzic, członek grupy mniejszościowej, będzie chciał, aby dziecko poznało swoje korzenie, historię i tradycję własnego kraju ojczystego w języku ojczystym. Natomiast w relacjach z drugim rodzicem oraz społeczeństwem większościowym, sąsiadami, rówieśnikami dziecko będzie porozumiewać się w języku urzędowym kraju przyjmującego. Podczas procesu poznawania obu języków dziecko może być świadkiem frustracji rodzica będącego członkiem grupy mniejszościowej bądź konfliktów ze współmałżonkiem. Rodzic może czuć się minimalizowany, mniej znaczący w procesie wychowania dziecka, mieć poczucie mniejszości jego kultury ojczystej w rozwoju poczucia tożsamości kulturowej dziecka. Wspólny kod językowy między współmałżonkami oraz dziećmi ułatwia interakcje. Fakt przekazu obu kultur i języków jest ciężkim procesem dla rodziców, gdzie rodzic będący członkiem społeczeństwa przyjmującego, powinien wspierać współmałżonka poprzez wzbudzanie zainteresowania u dziecka kulturą rodzimą emigranta, samemu wykazując zainteresowanie, bądź chęć poznania języka, kultury, tradycji współmałżonka.

4. PRZEJAWY SOCJALIZACJI KULTUROWEJ W ŚRODOWISKU RODZINNYM

Prezentowane wyniki badań stanowią część szerszego projektu badawczego, którego celem było poznanie strategii kulturacyjnych i typów wychowania dzieci na emigracji w Irlandii w rodzinach polskich i binacjonalnych. Badania zostały przeprowadzone wiosną 2017 roku wśród polskich migrantów mieszkających w województwie Kildare, a zwłaszcza w mieście Naas, w którym od wielu lat mieszka największa liczba Polaków w Irlandii (Malinowska, 2017). Prezentowane wyniki badań dotyczą socjalizacji kulturowej w rodzinach i są odpowiedzią na sformułowany problem badawczy, który brzmi: Jakie strategie kulturacyjne przyjmują rodziny polskie oraz binacjonalne mieszkające na emigracji? W badaniach zastosowano wywiad narracyjny oraz obserwację etnograficzną. Wywiad narracyjny poprzez swoją otwartość daje mówcy wiele swobody i możliwości. W wywiadzie tym badany, mówca, ma możliwość opowiedzenia historii od początku do końca, nawet gdy odbiega czasem od tematu, jaki interesuje badacza. Wywiad narracyjny przeprowadzono w 24 rodzinach polskiego pochodzenia oraz w dwóch rodzinach binacjonalnych. Wywiady uzupełniono danymi pochodzącymi z obserwacji prowadzonych w środowisku lokalnym, w miejscach spotkań Po-

laków. Respondenci to polscy migranci pochodzący najczęściej z województwa śląskiego oraz województwa pomorskiego, którzy wyjechali z Polski po 2004 roku. Wiek badanych osób mieści się w przedziale od 23 do 49 lat. Respondenci aktualnie mieszkają w największych miastach województwa Kildare, dwudziestu badanych – w Naas oraz sześć osób – w Sallins, wsi przyłączonej do Naas. Najczęstszym powodem wyjazdu z Polski były czynniki ekonomiczne – piętnastu respondentów wyjechało z kraju w poszukiwaniu pracy, godnych zarobków. Innymi motywami było poszukiwanie przygód, poznanie nowej kultury, nauczenie się języka (6 osób), dołączenie do męża/żony pracującego w Irlandii (5 osób). Większość badanych (18 osób) mieszka w domu jednorodzinnym wraz z członkami rodziny, a pozostali w domu jednorodzinnym ze współlokatorami własnej narodowości (5 osób) i w apartamencie/mieszkanie z członkami rodziny (3 osoby).

Przeprowadzane wywiady narracyjne otwierała prośba badacza, aby opowiedział o pobycie na emigracji. Następnie postawiono pytania szczegółowe, nawiązujące do opowiedzianego już wątku w celu jego głębszej analizy. „W tej części osoba badana jest traktowana jako ekspert i teoretyk potrafiący wyjaśnić znaczenie własnych słów” (Kruger, 2000, s. 163).

Przyjęcie paradygmatu interpretatywnego pozwoliło poznać sposoby radzenia sobie z socjalizacją kulturową dzieci na emigracji. Główna idea tego paradygmatu osadza się na przekonaniu, że istotne w życiu człowieka jest to, co on przeżywa. Środowisko lokalne, rodzinne jest zatem przestrzenią wypełnianą doświadczeniami, osobami, wydarzeniami istotnymi dla respondentów.

4.1. DOŚWIADCZENIA KULTUROWE W RODZINIE

Rodziny polskich migrantów mieszkających w Irlandii są dla dzieci pierwszym źródłem poznania kultury polskiej, jej historii. Dziecko uczestniczy też w wielu innych grupach: rówieśniczych, w społeczności lokalnej, grupie szkolnej. Wówczas młody migrant może poznać szerzej kulturę polską oraz kulturę irlandzką.

Dla polskich migrantów mieszkających od paru lat w Irlandii ważna jest wiara i praktyki religijne. Badani są osobami wierzącymi, których dzieci przyjęły sakramenty święte. Istotnym elementem życia rodzinnego są święta, które stwarzają okazję do opowiadania o zwyczajach wyniesionych z rodzinnego domu. *Boże Narodzenie, a zwłaszcza Wigilia jest okresem magicznym i pełnym rodzimej atmosfery czasem. Staramy się wraz z mężem zawsze mieć wolne w Wigilię, aby przygotować dom na te niezwykle święta. Jest to okres, który kojarzę z własnym dzieciństwem, wspólne ubieranie choinki, śpiewanie polskich kolęd, przyrządza-*

nie dwunastu potraw. Nie zawsze udaje nam się przyrządzić wszystkich przez brak czasu, albo danych składników, ale ciasteczka i ciasta tradycyjne muszą być [W1].

Święta Bożego Narodzenia głównie spędzamy w Polsce, jednak gdy nie uda nam się wyjechać, to mamy tradycyjnie dwanaście dań i udajemy, że umiemy śpiewać kolędy polskie i irlandzkie. Na Wielkanoc jedziemy z koszykiem do wspólnoty w Newbridge i mamy uroczyste śniadanie [W7].

Wiara w Boga to nie tylko organizowanie świąt religijnych zgodnie z obyczajami wyniesionymi z domu, ale także przynależność do wspólnoty parafialnej. Tak, należymy do Katolickiej Parafii Polonijnej w Newbridge. Nie, to jest wspólnota polonijna. Katolicka Wspólnota Polonijna w Newbridge. Co do naszego udzielania się we wspólnocie, cóż, szczerze jest ono mocno ograniczone. Pomimo niedużej odległości, bo znajduję się od nas niecałe 10 km, to nie zawsze znajdujemy czas by się tam zjawić. Raczej jesteśmy tam raczej od „święta”. Jednak zjawiamy się zawsze na spotkaniach w czasie trwania polskich świąt narodowych. Korzystamy także z możliwości kolędy, jeśli spędzamy święta w Irlandii. W Polsce ten zwyczaj wydawał się głupi, a w obcym kraju daje poczucie nie bycia tak daleko od bliskich [W4].

Możliwość „polskiej kolędy” staje się bardziej rozpowszechniona, wielu Polaków korzysta z niej. W wywiadach Polacy mówili, że przyjęcie kolędy w Irlandii jest ważnym wydarzeniem w ich rodzinie. Dzielili się przeżyciami, tym że kolęda kojarzy się im z bliskością opuszczonego kraju, mogą na chwilę powrócić do czasów, gdy sami byli jeszcze dziećmi i spędzali święta w Polsce. Polskie msze, kolędy stają się również łącznikiem obu kultur, organizowane spotkania są dla każdego, Irlandczyk czy też imigrant będący członkiem innej grupy narodowościowej może w nich wziąć udział. Dla wielu rodziców msze kojarzone są z akcentem polskości, będącym przypomnieniem skąd się pochodzi.

Pomimo rzadkiego uczęszczania na spotkania, uważam, że jest istotną rolę w życiu dziecka w tym kraju. Chcemy z mężem, by dzieci traktowały Irlandię też jako swój dom, by nie czuły się tu do końca życia, jak obcy. Jednak zapomnienie dzieci o kulturze i tradycjach ojczyzny jest dla nas czymś, co uznalibyśmy z mężem za niejako „ujmę na honorze” rodzica [W6].

Spotkania przykościelne dla dwóch rodzin są łącznikiem z polską kulturą. Badani starają się wychowywać dzieci w duchu wiary, polskiego wychowania, które w wielu przypadkach stawia na przywiązanie religijne, przekazując w ten sposób wartości i kulturę. „Przynależymy do jednej z polskich parafii niedaleko naszego miejsca zamieszkania. Jest to dla nas wielkie ułatwienie, gdyż nie musimy daleko jeździć na msze. Spotkania organizowane przez parafię odbywają się dość

często i nasza rodzina w nich uczestniczy, na przykład w grupie modlitewnej, różańcu, spotkaniach dla młodych. Spotkania te są dla nas ważne, gdyż można odciąć się od rzeczywistości i skupić na Bogu. Jedyńm sakramentem, jaki jest już za nami, to sakrament chrztu, z którym nie było żadnego problemu. Ksiądz był dla nas przychylny i chrzest odbył się podczas mszy świętej. Moim zdaniem, przynależność do Kościoła jest ważna w wychowaniu dzieci, ponieważ przez to uczymy dzieci miłości i budowania życia na wartościach, które Chrystus pokazuje w Ewangelii. Wychowanie chrześcijańskie jest nie tylko przekazywaniem wiedzy, ale też wiary. Prowadzi ono do dojrzałości duchowej, które oznacza zawierzenie Bogu, posłuszeństwo Duchowi Świętemu oraz odnajdowanie Boga we wszystkich sytuacjach. Poprzez przynależność do Parafii Polskiej moje dzieci mogą odnaleźć przyjaciół z naszego kraju [W5].

Ważnymi elementami w wychowaniu dzieci stały się takie wartości, jak: szacunek do drugiego człowieka, tolerancja, pozytywne postawy społeczne, otwartość na Inność, relacje z drugim człowiekiem. Rodzice pragną przekazać dzieciom postawy, dzięki którym staną się otwarte w relacjach społecznych. Działania te mają na celu ułatwienie funkcjonowania dzieciom na emigracji.

Kolejną kwestią podejmowaną w wywiadach przez migrantów był przekaz kultury irlandzkiej dzieciom. Rodzice mówili o udziale – wraz z dzieckiem – w paradzie św. Patryka, największym wydarzeniu w Irlandii.

Ja sama nie mogę brać udziału w paradzie, niestety u mnie w pracy nie ma wolnego w ten dzień, a szkoda. Staram się wysłać męża wraz z dzieckiem na paradę. Moja córka uwielbia brać w nich udział, co roku razem tworzymy strój dla córki, co roku musi być inny. Gdy wracam z pracy, córka z entuzjazmem opowiada mi, jak było na paradzie, co robili z tatą. W tym roku wzięła udział w paradzie świętego Patryka po stronie polskiej, pierwszy raz była w Dublinie na paradzie. Jest to wielki pochód, gdzie każda narodowość może stać się jej częścią, córce i mężowi bardzo podobała się ta parada [W3].

Inna respondentka, dla której wiara ma duże znaczenie w wychowaniu dzieci, dzień św. Patryka stara się spędzać w sposób jak najbardziej zrozumiały dla dzieci, edukując je tym samym i wzmacniając ich poczucie bycia Europejczykiem. *Dzieciaki bardzo lubią to święto. I same decydują czy chcą być w ten dzień „rodowitymi” Irlandczykami czy też może reprezentować Polonię. Raz jesteśmy zieloni, raz biało-czerwoni, a czasami chłopaki zamieniają się w męznych potomków Celtów, a ja z córką reprezentujemy piękno słowiańskich dam. Mamy z mężem nadzieję, że syn i córka dzięki temu rozumieją, że mogą być jednocześnie Polakami i Irlandczykami [W9].*

Badani rodzice mają różny stosunek do parady św. Patryka. Są osoby, które biorą w niej udział, ale akcentują jedynie irlandzką kulturę. Są rodzice, którzy nie biorą w niej udziału i także nie zachęcają do tego swoich dzieci. Inni pozwalają dzieciom na uczestniczenie w paradzie razem z uczniami lub dalszą rodziną. Wśród badanych rodziców dominowali ci, dla których akcent polski w tym święcie jest znaczący. *Byłam bardzo zaskoczona, że na paradzie świętego Patryka można zobaczyć polską flagę. Pierwszy raz byliśmy całą rodziną na paradzie w Dublinie. Jak później się dowiedziałam, każda grupa mniejszościowa może wziąć udział w paradzie. Mój syn i córka od tego roku chodzą do polskiej szkoły, na zajęciach robili stroje i transparenty na paradę. Synek był bardzo przejęty, że całą klasą będą brać udział w paradzie [W12].*

Polityka integracyjna Irlandii umożliwiła rozwój wielu organizacjom, wśród których znacznym wkładem wykazała się Polonia, starająca się integrować całe społeczeństwa, każde grupy mniejszościowe. W Irlandii funkcjonuje około 44 polskich szkół, każda z nich bierze aktywny udział w życiu społecznym – w paradzie św. Patryka, zbiórkach pieniędzy, lokalnych festynach, Dniu Matki, Dniu Ojca. Od roku szkolnego 2018/2019 w irlandzkich szkołach dzieci mają możliwość udziału w darmowych lekcjach języka polskiego.

Wiem, że w przyszłym roku moja córka będzie mogła uczyć się języka polskiego w swojej szkole na miejscu i nie musiałaby już jeździć w soboty do Dublina, do polskiej szkoły, ale uważam, że sama nauka języka czy historii, która będzie oferowana w szkole publicznej, jest niewystarczająca. Atmosfera, zabawy, przebywanie z innymi polskimi dziećmi dużo daje mojemu dziecku. Ja czuję, że córka ma większą możliwość nauki, przybliżenia się do Polski, którą musiała opuścić [W11]. Polskie szkoły wspierają działania rodzin w przekazie kultury polskiej, która dla wielu rodziców jest fundamentalna w procesie kreowania tożsamości dziecka.

Podczas wywiadu dwoje rodziców stwierdziło, że uczęszczanie ich dzieci do polskiej szkoły nie jest im potrzebne, ponieważ mają zamiar zostać tutaj na stałe, więc edukacja polska jest zbędna.

Polskie szkoły są przez rodziców niejednokrotnie kojarzone tylko i wyłącznie z nauką języka polskiego, zapominają o walorach nauki historii Polski, poznaniu polskiej literatury, tradycji, mitologii oraz symboli narodowych.

4.2. DZIECI I ICH RÓWIEŚNICY

Dla większości rodziców narodowość znajomych, rówieśników dzieci, z którymi spędzają czas, nie ma znaczenia, „ważne, aby traktowały się z szacunkiem”.

Jedna matka w swojej wypowiedzi wskazała na aspekt socjalizacji w środowisku rówieśniczym, udział kolegów w socjalizacji dziecka: *Chciałabym, żeby moje dzieci miały dobrych przyjaciół, którzy pozwolą im dostrzec swoje dobre cechy, rozwinąć talenty i wytykać im błędy, gdy je popełniają. I by moje dzieci też były takimi przyjaciółmi. W tych czasach ciężko o dobrych przyjaciół. Wyznanie, kultura? To nie warunkuje bycia dobrym człowiekiem [W20].*

Dwoje rodziców powiedziało, że: *Wolałabym, aby moje dzieci bawiły się raczej z polskimi dziećmi, to ta sama kultura, język, przynajmniej się dogadają. Z innymi narodowościami, to nigdy nie wiadomo, inna kultura, dzieci mogą pojmować trochę inaczej rzeczy. Nie chcę, aby moim dzieciom coś się stało przez niezrozumienie kogoś [W13].*

Rodzice mówiąc o rówieśnikach dziecka, wskazywali na wartości, jakie pragną przekazać dzieciom, a także aby same dzieci stały się przykładem dla rówieśników, zaś nawzajem uczyły się wartości od siebie. Wielu rodziców pragnęło, aby ich dzieci były dobrymi ludźmi, bez względu na odmienną kulturę, wiarę, przekonania, i szanowały drugą osobę: *Miłość, szacunek do siebie nawzajem, do drugiego człowieka, bycie dobrym człowiekiem. Staram się to przekazać poprzez dzielenie się zabawkami, bo wiadomo, że ten wiek jest strasznie egoistyczny. Starszy syn, gdy wychodzi na dwór z kolegami, to zawsze powtarzam mu, aby pamiętał, żeby szanował drugą osobę, tak jakby chciał sam być potraktowany [W15].*

4.3. KONTAKTY Z RODZINĄ W POLSCE

Kontakt dzieci z dziadkami, wyjazdy do Polski oraz pozostawieni tam bliscy to kwestie, które były mocno akcentowane w wywiadach. Dziewięć rodzin wyjechało z Polski, gdy ich dzieci chodziły już do przedszkola. Rodzice musieli opuścić bliższą i dalszą rodzinę, a dzieci swoich rówieśników, przyjaciół i znajomych. Dla tych rodzin kontakt z ludźmi z Polski nadal daje poczucie przynależności do grupy narodowej oraz poczucie bliskości z ojczyzną. Rodzice starają się, aby ich dzieci, co roku, w okresie wakacji odwiedzały rodzinę w Polsce. *Razem z partnerem przynajmniej trzy razy do roku jesteśmy w Polsce. Zależy nam, aby dzieci nie zapomniały swojego rodzinnego kraju oraz języka polskiego. Celem naszych wyjazdów jest spotkanie z rodziną, przyjaciółmi, który zostali w Polsce [W16].*

Wyjazd do Polski jest przeżyciem także dla rodziców: *Jak już wspomniałam, w Polsce zostali nasi rodzice, to jest mąż i moi, a także nasze rodzeństwo. Ja mam siostrę i brata a mąż dwóch braci. I każda wizyta kogokolwiek z rodziny, czy nasza w Polsce czy ich w Irlandii jest niezwykle ważnym wydarzeniem. Zostaliśmy*

wychowani w poczuciu ważnej roli rodziny i taką samą więź chcemy, by miały nasze dzieci [W14].

Większość rodziców mówiła o ekscytacji dzieci na wiadomość o wyjeździe do dziadków: *Informacja o wyjeździe do dziadków musi być tajemnicą do samego końca, bo dzieciaki byłyby spakowane tydzień przed wyjazdem. Pomocne jest, że prowadzenie wideorozmów jest coraz prostsze, choćby na Messengerze na Facebooku* [W18].

Kontakt za pomocą multimediiów, Internetu jest wręcz niezbędny, gdy mieszka się daleko od rodziny i bliskich. Telefoniczne rozmowy, video konferencje za pomocą programów takich, jak: *Skype, Viber, WhatsApp, Facebook*, są ułatwieniem w radzeniu sobie z samotnością, tęsknotą za pozostawionymi bliskimi osobami, a dla dzieci również możliwością częstych kontaktów z dziadkami, koleżankami i kolegami z Polski. Są one elementem wspomagającym proces poznawania polskiej kultury przez dzieci wychowujące się na emigracji.

Dla dwóch rodzin kontakt z znajomymi i dalszą rodziną pozostawioną w Polsce nie ma większego znaczenia. *Dziadkowie odwiedzają wnuki minimum raz na trzy miesiące, może cztery. Ja z mężem raczej nie wracamy do Polski zbyt często, wolimy zabrać dzieci gdzieś, gdzie jest ciepło niż zmarnować im wakacje w Polsce. Dzieci kiedyś jeździły do Polski na wakacje, ale teraz to raczej sporadycznie. W tym roku były raz w Polsce w okresie świąt Wielkanocnych. My z mężem nie mamy czasu jeździć, a dzieci same też nie chcą lecieć. Dziadkowie nas często odwiedzają, więc dzieci mają z nimi dużo kontaktu* [W17]. Powyższa wypowiedź jest interesująca pod wieloma aspektami. Rodzice z powodów pracy na pełen etat w laboratorium mają mało czasu dla dzieci, wakacje spędzają najczęściej w Hiszpanii, Francji. Fakt częstych odwiedzin dziadków obojga rodziców sprawił brak chęci powrotu do Polski. Rodzice nie pozostawili żadnych znajomych w Polsce, dzieci urodziły się w Irlandii, tu mają swoich znajomych, z którymi wolą spędzić wakacje.

4.4. ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Żyjąc w obcym kraju, imigrant stara się mówić w języku kraju przyjmującego. Wychowując dzieci na emigracji, rodzic powinien być świadomy konieczności nauki dziecka języka, w którym będzie porozumiewać się z rówieśnikami, nauczycielami. Należy również nie zapominać o swoim ojczystym języku, który jest dziedzictwem kulturowym dla dziecka.

W wywiadach rodzice w różnych kontekstach podejmowali kwestie języka. Mówili o wydarzeniach, jakie doświadczyły ich dzieci podczas zabawy na osiedlu.

Gdy nasz syn skończył trzy lata staraliśmy się, aby oglądał bajki w języku angielskim, czytaliśmy bajki na dobranoc w obu językach. Jednak, gdy syn wyszedł na dwór i chciał pobawić się z innymi dziećmi, jeden chłopak popchnął go i powiedział mu, że jest głupi, bo nie umie mówić po angielsku. Syn wrócił do domu z płaczem i nie chciał wychodzić z domu przez długi czas. Co się okazało, ten chłopak był z rodziny, która była już słynna na osiedlu. Oboje z rodziców uważali się za lepszych, bo mają dużo pieniędzy, prestiżowe zawody, wiadomo doktorzy. Wiele dzieci na naszym osiedlu nie chciało się z nim bawić, bo były poniżane. Aby syn znalazł sobie kolegów włożyliśmy dużo trudu, aby nauczył się pięknie mówić po angielsku, zrezygnowaliśmy z mówienia w domu w języku polskim. Przyniosło to skutki, syn ma teraz dużo znajomych i opanował oba języki [W2].

Wypowiedź matki wskazuje na potrzebę nauki obu języków w jak najmłodszym wieku. Ustawienia języka angielskiego w telefonie, komputerze, bajki, gry w języku angielskim stymulują naukę języka obcego.

Moje dzieci oglądają telewizję w obu językach (polskim i angielskim). Dzięki temu mogą ćwiczyć słówka i zwroty, które się tam pojawiają. Jeżeli chodzi o muzykę, to szczerze powiem nie wiem, jakiej słuchają, ale podejrzewam, że muzyka jest w języku angielskim. Ustawienia w telefonie czy innych sprzętach elektronicznych są po angielsku. U nas w domu porozumiewamy się dwoma językami, polskim i angielskim. Zależy to od tego czy jesteśmy sami w domu, czy mamy gości. Jednak bardziej popularny jest język polski [W3].

Wszyscy badani rodzice starają się, aby ich dzieci poznały oba języki, lecz dla dziewięciu rodziców język polski jest ważniejszy, ponieważ mają w planie powrót do Polski. W dwóch z dziewięciu rodzin planujących powrót do Polski język polski jest jedynym kodem komunikacyjnym w rodzinie: *Syn nauczył się języka angielskiego sam, wyszedł na dwór i po chyba tygodniu mówił już po angielsku, miał kolegów. To było niesamowite, jak szybko to opanował. Teraz angielskiego uczy się również na dodatkowych zajęciach w szkole. W domu mówimy tylko po polsku, to nasz ojczysty język, nie mam zamiaru w domu jeszcze się męczyć, syn wie, że język polski jest jego ojczystym językiem [W25].*

Nauka języków jest powiązana z planami na przyszłość, dlatego rodzice chcą, aby dzieci mówiły dwoma językami, gdyż znajomość języka angielskiego jest podstawą funkcjonowania w dzisiejszym świecie: *Moim zdaniem, dziecko powinno umieć oba języki, polski i angielski. W przyszłości bardzo mu to pomoże w komunikacji w krajach, do których będzie podróżować. Język angielski jest*

bardzo popularny na świecie, można się dzięki niemu porozumieć z większością ludzi. Wydaje mi się, że naukę języka można zacząć już od najmłodszych lat, gdyż wtedy dziecko jest najbardziej chłonne wiedzy. Nie zaszkodzi to dziecku, a na pewno ułatwi mu funkcjonowanie w społeczeństwach [W8].

Polacy wyjeżdżając na emigrację, w różnym stopniu znają język kraju osiedlenia. Przywiązanie do języka ojczystego podczas pobytu na obczyźnie, nadawanie mu dużego znaczenia może być podyktowane chęcią zachowania go jako „wartości rdzennej” (Smolicz, 1999, s. 201-203). Rodzice dostrzegają korzyści związane z nauką języka angielskiego dla swoich dzieci.

PODSUMOWANIE

Migranci, osiedlając się na obczyźnie, są zmuszeni do wprowadzenia zmian we własnym zachowaniu, w dotychczasowym stylu życia. Ich decyzje – świadome bądź nie – mają konsekwencje w wychowaniu dzieci, bowiem rodzina jest podstawowym środowiskiem, w którym jednostka nabywa kompetencji do pełnienia ról społecznych. Dziecko, za pośrednictwem rodziny, wchodzi w krąg kulturowy własnej i innych grup narodowych. Rodzice decydują o wyposażeniu dziecka w kompetencje niezbędne do funkcjonowania w kulturze grupy większościowej, a także o podtrzymaniu własnego dziedzictwa kulturowego.

Wychowanie i socjalizacja kulturowa dziecka w rodzinie jest w dużej mierze związana z dalszymi planami życiowymi rodziców. Na podstawie informacji uzyskanych podczas wywiadów można wyróżnić dwie grupy rodziców.

Pierwsza, liczniejsza, to ci, którzy przyjechali do Irlandii na stałe, a jeżeli rozważaliby decyzję o zmianie kraju pobytu, to nie byłaby to Polska. Wśród tych rodziców można wyróżnić dwa typy wychowania i socjalizacji dzieci.

W dwóch rodzinach świadomie uznano, że dzieci będą zapoznawane z kulturą kraju zamieszkania. Ten model wychowania prowadzi do integracji z kulturą większościową, ale zrywający z kulturą etniczną czy wyznaniową, co w przyszłości może prowadzić do zagubienia dziecka. W toku oddziaływań socjalizacyjno-wychowawczych rodzice – jak wskazują wyniki badań Jerzego Nikitorowicza – rezygnują i systematycznie tracą elementy przypisane kulturze etnicznej, by poddać się wpływom unifikacyjnym kultury grupy większościowej. Rodzice, w celu uniknięcia „przypisania” do grupy mniejszościowej i negatywnego stereotypizowania, wyzwalają się spod wpływów kultury grupy mniejszościowej (Nikitorowicz, 1995, s. 58).

W pozostałych – siedemnastu – rodzinach działania podejmowane przez rodziców można określić jako typ oddziaływań dualistycznych. Rodzice dostarczają dzieciom pozytywnych przykładów wzajemnego uznania odmienności i tolerancji wyznaniowej, wzajemnych ustępstw i szacunku do odmiennych kulturowo wartości. Wychowanie takie zbliża jednostki i grupy, jednoczy ze względu na obustronne korzyści interakcji, wskazuje na wspólne cechy, na pozytywne i negatywne jednych i drugich, i w efekcie prowadzi do identyfikacji z dwiema kulturami (Nikitorowicz, 1995, s. 57). Rodzina dla młodych żyjących poza granicami Macierzy jest pierwszym i podstawowym źródłem wiedzy o Polsce, o jej historii i kulturze. W późniejszych latach, w miarę rozszerzania kręgów socjalizacyjnych, do rodziny dołączy polska szkoła, Kościół, polskie organizacje i stowarzyszenia, a także polskojęzyczne media. Wiele dzieci urodzonych w Irlandii ma podwójne obywatelstwo. Przyjęcie zatem tego modelu w wychowaniu i socjalizacji kulturowej w rodzinie może być pomocne dla dzieci w procesie budowania własnej identyfikacji. W przypadku planowanego powrotu do Polski, dzieci i młodzież nie będą się czuli zagubieni poprzez stały kontakt z rodziną pozostawioną w ojczyźnie rodziców. Stały kontakt z rodziną w Polsce, spędzanie wakacji oraz świąt z dziadkami daje dziecku możliwość doszukania się różnic i podobieństw kulturowych, poczucia bliskości i bezpieczeństwa własnej grupy narodowej.

Drugą grupę stanowili rodzice, dla których pobyt na emigracji jest czasowy, a dla niektórych termin powrotu jest związany z podjęciem przez najstarsze dziecko obowiązku szkolnego w Polsce. Badani mają częste, bezpośrednie i pośrednie kontakty z bliskimi pozostawionymi w kraju ojczystym. Te kontakty starają się wykorzystywać w socjalizacji i wychowaniu dzieci, wskazując cechy pozytywne swojej grupy narodowej. Kontakty z dziadkami zapewniają dzieciom poczucie przynależności, prowadzą do identyfikacji z kulturą przodków. Podejmowane oddziaływania wychowawcze są ukierunkowane na zachowanie jak najliczniejszych elementów odrębności narodowej. Jednak otwarcie na kontakty z kulturą irlandzką, przyzwolenie na naukę języka angielskiego, kontakty z Innymi mogą prowadzić do wyodrębnienia modelu etnocentrycznego z elementami integracji. Wypowiedzi rodziców nie dają podstaw, aby doszukiwać się działań izolujących i separujących dziecko w kręgu kultury polskiej. Rodzice dostrzegają korzyści dla swoich dzieci, najczęściej wskazywali na naukę języka.

Autorki wykazały, że rodzice w procesie socjalizacji kulturowej wyposażają swoje dzieci w kapitał kulturowy, wiedzę symboliczną, która służy rozumieniu, jak działa system społeczny. Dzieci są wyposażane w kompetencje tak w zakresie kultury i języka własnej grupy narodowej, jak i grupy większościowej.

BIBLIOGRAFIA

- BIERZYŃSKA-SUDOL, M. (2013). *Proces podtrzymywania tożsamości narodowej współczesnych migrantów polskich w przestrzeni Internetu (na przykładzie Wielkiej Brytanii i Irlandii 2004-2011)*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- BOSKI, P., VAN DE VIJVER, F.J.R., HURME, H., & MILUSKA, J. (1999). Perception and evaluation of Polish cultural femininity in Poland, the USA, Finland, and the Netherlands. *Cross-Cultural Research*, 33, 131-161.
- Census 2016 Summary Results – Part 1. Published by the Central Statistics Office, Ireland 2017, http://www.cso.ie/en/media/csoie/releasespublications/documents/population/2017/Chapter_5_Diversity.pdf.
- GRAY, B. (2006). Migrant integration policy: a nationalist fantasy of management and control? *The Irish Migration, Race and Social Transformation Review*, 1, 118-138.
- KLIMEK, Ł. (2012). Polscy migranci mieszkający w Irlandii, ich strategie akulturacyjne i stosunek wobec integracji. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 3(38), 27-51.
- KŁOSKOWSKA, A. (1985). Kulturologiczna analiza biograficzna. *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 3-29.
- KMITA, J. (1975). Homo sybolicus. W: J. KMITA (red.), *Wartość, dzieło, sens. Szkice z filozofii kultury artystycznej* (s. 86-96). Warszawa: KiW.
- KRUGER, H. (2000). *Metody badań w pedagogice*. Gdańsk: Wydawnictwo GWP.
- LINKA, A. (2014). Migracja jako podróż ku dorosłości: o głównych problemach rozwojowych dzieci-migrantów. *Pedagogika Społeczna*, 1, 75-93.
- MALINOWSKA, M. (2017). *Wychowanie dzieci w rodzinach polskich i binacjonalnych mieszkających w Irlandii*. Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. B. Grabowskiej. Cieszyn: Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji.
- NIKITOROWICZ, J. (1995). *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*. Białystok: Trans Humana.
- NIKITOROWICZ, J. (1995). *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*. Białystok: Trans Humana.
- SMOLICZ, J.J. (1999). *Współkultury Australii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- http://www.cso.ie/en/media/csoie/releasespublications/documents/population/2017/Chapter_5_Diversity.pdf.

SOCJALIZACJA KULTUROWA W RODZINACH POLSKICH
I BINACJONALNYCH W IRLANDII

Streszczenie

Rodzice a także ich dzieci przebywając na emigracji, mogą przyswajać kulturę narodową i kulturę kraju zamieszkania. Nie wyczerpuje to jednak możliwości wychowania i socjalizacji w rodzinie. Badania jakościowe z wykorzystaniem metody wywiadu przeprowadzono w dwudziestu czterech rodzinach polskich i dwóch binacjonalnych przebywających w Irlandii. Omówione wyniki badań pozwalają zauważyć, że przyjęty model wprowadzania dziecka w kulturę/y różnicuje chęć powrotu do kraju lub pozostania na emigracji. W rodzinie dziecko poznaje skrypty kulturowe, styka się z symbolami polskości, poznaje nową kulturę. Rodzina także dostarcza dziecku pozytywnych przykładów uznania odmienności, tolerancji. Większość badanych rodziców angażuje się w korzystanie przez ich dzieci z polskiego dorobku kulturowego, jak i kraju pobytu.

Słowa kluczowe: socjalizacja kulturowa; emigracja; rodziny polskie i binacjonalne w Irlandii

CULTURAL SOCIALIZATION IN POLISH
AND BINATIONAL FAMILIES IN IRELAND

S u m m a r y

Parents and their children staying abroad can assimilate national culture and the culture of the country of residence. However, this does not exhaust the possibilities of education and socialization in the family. Qualitative research using the interview method was conducted in twenty-four Polish and two binational families residing in Ireland. The discussed research results allow to notice that the adopted model of introducing a child into culture differentiates the will to return to Poland or to stay abroad. In the family, the child learns cultural scripts, meets the symbols of Polishness, gets to know a new culture. The family also provides positive examples of recognizing dissimilarity and tolerance. Most of the surveyed parents try to make their children use both the cultural achievements of Poland and the country of residence.

Key words: cultural socialization; emigration; Polish and binational families in Ireland